



Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae
Rok 21, Nr 3/2017, tom II
Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Myśl ekonomiczna, spółdzielczość, bankowość, samorządność

Stanisław Flejterski¹

STABILNY I ZRÓWNOWAŻONY SYSTEM FINANSOWY Z PERSPEKTYWY ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU EKONOMICZNEGO

Streszczenie: Współczesne otoczenie gospodarcze i finansowe odznacza się silną konkurencją i rosnącą złożonością. Celem artykułu jest zaprezentowanie niektórych aspektów związanych ze stabilnym i zrównoważonym systemem finansowym, w szczególności jego rolę w zrównoważonym rozwoju ekonomicznym. Efektywny system finansowy jest fundamentem dobrze funkcjonującej gospodarki. Sektor finansowy kształtowany jest przez rynki i instytucje finansowe, głównie przez banki. Sukces banków nie jest już determinowany wyłącznie przez zyskowność.

Słowa kluczowe: bankowość, system finansowy, stabilność, równowaga

Wstęp

Najważniejszym pytaniem w naukach ekonomicznych – co najmniej od czasów Adama Smitha – jest kwestia, dlaczego jedne narody (państwa, regiony, miasta, gminy, przedsiębiorstwa, instytucje, gospodarstwa domowe) są bogate, a inne biedne. Pod koniec drugiej dekady XXI wieku nadal aktualne jest pytanie, jak osiągnąć stabilny, zrównoważony, trwały, samopodtrzymujący się (*sustainable*) wzrost i rozwój, który prowadziłby do dobrobytu społeczno-ekonomicznego, a co najmniej do zmniejszenia skali nierówności oraz tzw. wykluczenia.

Współczesny świat jest coraz bardziej skomplikowany. Opinia ta wydaje się na pierwszy rzut oka uprawniona bez dodatkowych argumentów. Kluczowym powodem są reperkusje związane z globalnym kryzysem bankowo-finansowym, którego apogeum przypało na lata 2007/2008. Kryzys ten, nieprzypadkowo porównywany

¹ Prof. dr hab. Stanisław Flejterski, Uniwersytet Szczeciński.

z Wielkim Kryzysem przełomu lat 20. i 30. XX wieku, stał się w ostatnich latach przedmiotem ogromnej liczby analiz. Autorami raportów naukowych, popularno-naukowych i komentarzy publicystycznych byli i są nie tylko reprezentanci nauk ekonomicznych – ekonomii, finansów i zarządzania, ale i przedstawiciele innych dyscyplin – historii, politologii, socjologii, psychologii, prawa, etyki, a nawet neuronauk.

Z teoretycznego punktu widzenia każdy kryzys (bankowy, walutowy, giełdowy, zadłużeniowy, finansowy, gospodarczy) jest wypadkową wielu czynników różnej natury: obiektywnych i subiektywnych, egzo- i endogenicznych, ekonomicznych i pozaekonomicznych (z psychologicznymi na czele), strukturalnych i koniunkturalnych, a także czynników typu „hard” i typu „soft”. Do głównych przyczyn /podmiotów współodpowiedzialnych za powstanie – najpierw głównie w USA – kryzysu lat 2007-2008 zaliczyć można: doktryny ekonomiczne (tzw. neoliberalizm), fenomen finansjalizacji, derywaty, fundusze hedgingowe, mass media, administrację, FED, jakość regulacji i nadzoru, instytucje ratingowe, zasadę NINJA, banki komercyjne, hipoteczne i inwestycyjne, towarzystwa ubezpieczeniowe, NYSE, NASDAQ, *last but not least* kredytobiorców.

Bankowość (system bankowy) określana bywa zobowiązującym mianem dobra publicznego. Nie bez powodu twierdzi się, że banki komercyjne mają charakter dualny: są bowiem nie tylko „klasycznymi” przedsiębiorstwami, ale powinny być również instytucjami zaufania publicznego. Istotą rzeczy jest znalezienie, a w gruncie rzeczy znajdowanie stale na nowo, punktu równowagi między efektywnością (konkurencyjnością, dochodowością etc.) a szeroko rozumianym bezpieczeństwem (stabilnością, etyką etc.). W innym ujęciu chodzi o połączenie tego co tradycyjne (konserwatywne – w najlepszym tego słowa znaczeniu), z tym co nowoczesne (najnowsze techniki i technologie – w najszerszym tego słowa znaczeniu).

Cecha konkurencyjności jest czołową, ale bynajmniej nie jedyną cechą charakteryzującą „zdrowy system finansowy”. Powinien on być nie tylko efektywny, ale i uczciwy oraz stabilny. Stabilność systemu jest wartością nadrzędną i warunkiem koniecznym transformacji systemu gospodarczego, brak stabilności sprawia, że dyskusje na temat efektywności stają się bezprzedmiotowe. Stabilność systemu zależy od sprawności i powszechności systemu rozliczeń bankowych, profesjonalnego nadzoru nad bankami i ubezpieczycielami, efektywność – od optymalizacji wielkości instytucji pośrednictwa finansowego, ich roli w alokacji wolnych środków oraz od stopnia otwartości krajowego systemu finansowego, natomiast uczciwość jest wypadkową zapewnienia odpowiedniego poziomu konkurencji, ochrony przed wykorzystaniem niewiedzy konsumentów, rozgraniczenia interesów ekonomicznych właścicieli, menedżerów, personelu oraz deponentów. Do atrybutów „dobrych systemów finansowych” zaliczyć można również promowanie konkurencji na rynku, zapewnienie bezpieczeństwa i wypłacalności, minimalizowanie ryzyka systemowego, zabezpieczenie interesów klientów.

Wydarzenia zapoczątkowane w amerykańskiej bankowości hipotecznej i inwestycyjnej w 2007 roku były dla przedsiębiorców, inwestorów, drobnych ciułaczy, kredytobiorców, banków i innych instytucji finansowych z towarzystwami funduszy inwestycyjnych włącznie kolejną szczególną lekcją pokory. We współczesnych

finansach i bankowości wiedzy, wyobraźni i ostrożności nigdy za wiele. Zasada ograniczonego zaufania obowiązuje, również wobec banków, bankierów i bankowców. Nie ulega wątpliwości, że świat potrzebuje nowego ładu bankowego: bankowości, w której będzie więcej kapitału, mniej długu, więcej zasad i znacznie silniejszy nadzór.

Istotą rzeczy jest połączenie efektywności banków komercyjnych (ważnej z punktu widzenia akcjonariuszy i managementu) z bezpieczeństwem, transparentnością oraz respektowaniem zasad etyki. Rangi tego postulatu – w kontekście zjawisk i procesów mających miejsce w światowej bankowości w ostatnim czasie – nie sposób przecenić. Kryzys zmienił oblicze systemu bankowego. Dylemat polega na tym, jak nie dopuścić w przyszłości do prywatyzacji zysków i nacjonalizacji strat, czy też nacjonalizacji zysków i internacjonalizacji strat. Bankowość musi wrócić do źródeł, przykładowo do konserwatywnej polityki kredytowej. Tradycyjna bankowość znowu będzie zyskiwać na znaczeniu. Sztuka polega na tym, jak połączyć to co tradycyjne, z tym co nowoczesne.

Często twierdzi się, że kryzysy bywają szansą. Jednym z kluczy do rozwiązania problemu współczesnego sektora bankowo-finansowego w USA i innych krajach jest próba stworzenia tzw. nowego ładu finansowego, co w gruncie rzeczy sprowadza się głównie do nowego kształtu nadzoru i regulacji. Po czasach niedostatecznej regulacji (deregulacji) nadeszło stadium re-regulacji, „przykręcania śruby” bankom. W realnym świecie każdorazowo należy poszukiwać właściwych proporcji między jednym a drugim rozwiązaniem, przy czym nigdzie nie jest łatwo znaleźć te proporcje. Punkt równowagi jest zmienny w czasie, zależąc od wielu okoliczności. Dotyczy to m.in. wyboru między pełną regulacją a pełną deregulacją sektora bankowo-finansowego (w innym ujęciu wyboru między Scyllą „niedoregulowania” a Charybdą – kosztownego i potencjalnie groźnego – „przeregulowania”), a zatem – poszukiwaniem optimum regulacyjnego². Ze znanymi, negatywnymi konsekwencjami związany byłby wariant pełnej regulacji, ale i niemal całkowita deregulacja, jak wskazuje doświadczenie ostatnich lat, nie jest wolna od istotnych słabości (zbyt liberalna polityka nadzoru i tzw. pobłażliwość regulacyjna odznaczają się znacznym stopniem kryzysogenności).

Stanowienie nowych reguł funkcjonowania sektora bankowego jest zadaniem niezwykle trudnym – w obliczu presji na zacieśnianie regulacji, zwiększanie nadzoru, czy wręcz podjęcie działań „odwetowych” wobec banków, trudno jest odnaleźć złoty środek między niebezpiecznym niedoregulowaniem a niebezpiecznym przeregulowaniem – decydenci powinni znaleźć delikatną równowagę pomiędzy ich instynktowną reakcją w czasie napięć, aby regulować i kontrolować z jednej strony, a z drugiej strony – koniecznością zachowania zdolności sektora finansowego do służenia gospodarce i społeczeństwu.

Bankowość, zwana też przemysłem bankowym spełnia szczególną rolę w gospodarkach poszczególnych krajów. Sektor finansowy, z bankowym na czele, może

² Szerzej zob. np. M. Marcinkowska i inni, *Wpływ regulacji sektora bankowego na wzrost gospodarczy-wnioski dla Polski*, Materiały i Studia nr 305, NBP, Warszawa 2014.

być bez wątplenia potencjalnie potraktowany jako jedna z czołowych „lokomotyw” wzrostu gospodarczego. W literaturze można spotkać liczne opinie dotyczące specyficznej, nadzwyczajnej pozycji banków, bankowości i całej *banking community* w gospodarkach, społeczeństwach i społecznościach lokalnych poszczególnych krajów. I chociaż w ostatnich latach można było spotkać tezy o schyłku bankowości i określenie tej branży mianem „postbankowości”, to przecież nadal – w drugiej dekadzie XXI wieku – trudno przecenić wyjątkową pozycję tych podmiotów we współczesnych gospodarkach.

Rola instytucji finansowych w rozwoju jest wręcz fundamentalna. O bankach, parabankach, „niebankach” mawia się, że są lustrem, barometrem gospodarki. Bankom nieprzypadkowo przypisuje się rolę krwioobiegu, nerwu, serca, a nawet mózgu współczesnej gospodarki. Zapewne jest w tym trochę przesady, ale w praktyce nie sposób przecenić roli banków i pozostałych instytucji finansowych dla gospodarstw domowych, przedsiębiorstw, jednostek samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych. Banki mają poważny wpływ na koniunkturę w sferze realnej. Lista oczekiwań wobec instytucji finansowych jest ogromna: bezpieczeństwo („pewne jak w banku”), stabilność, wiarygodność, profesjonalizm, bogata oferta, elastyczność, dostępność, konkurencyjność cenowa, wreszcie służebny charakter i respektowanie zasad społecznej odpowiedzialności biznesu.

Wydarzenia na rynku bankowo-finansowym USA (z bankructwem Lehman Brothers na czele), a także na rynkach europejskich, które miały miejsce głównie w drugiej połowie roku 2007 i w roku 2008, a także w latach następnych, bez wątpienia wpłynęły na erozję poziomu zaufania do szeroko rozumianego świata finansów, z instytucjami bankowymi i niektórymi instrumentami finansowymi na czele. Sektor bankowy nieprzypadkowo uznany został przez wielu analityków za jednego z głównych, jeśli nie głównego, winowajców kryzysu (choć stał się też ofiarą kryzysu). Zarówno kredytodawców, jak i kredytobiorców niejednokrotnie oskarżano w ostatnich latach o chciwość, ignorancję, arogancję, krótkowzroczność i lekkość w podejściu do ryzyka.

Interesującym i pouczającym również dla sektora bankowego w Polsce mogą być irlandzkie „Podstawy dobrej bankowości” (*Fundamentals of good banking*). W ujęciu Irlandzkiej Federacji Bankowej banki – wyciągając lekcje z kryzysu – muszą: być bezpiecznym miejscem dla pieniędzy klientów, być zrozumiałym dla społeczeństwa, odpowiadać na potrzeby klientów, ponadto na ekonomiczne i społeczne potrzeby gospodarki i społeczeństwa, odpowiadać na potrzeby gospodarki, co wymaga dostosowywania się do szybkich zmian natury biznesu, być w stanie obsługiwać klientów konkurujących w kraju i za granicą, być mniej intensywnymi kapitałowo i mniej zorientowanymi na aktywa majątkowe, co stało się przyczyną obecnych trudności, podejmować mniej ryzyka, dywersyfikować profil kredytowy i nie orientować się na indywidualne sektory, współpracować z rządem, regulatorami i wszystkimi interesariuszami, odzwierciedlać wielkość i stopień zróżnicowania gospodarki, poprzez powyższe zasady przywrócić sektorowi bankowemu status zdrowego, stabilnego i zyskowego.

Stabilność we współczesnych finansach – *wishful thinking*?

System finansowy (bankowo-finansowy) jest częścią systemu ekonomicznego, który z kolei jest częścią systemu społecznego. Nie ulega wątpliwości, że w przypadku obu segmentów: systemu finansowego oraz gospodarki finansowej podmiotów sfery realnej fundamentalne znaczenie mają stabilność i równowaga. Są to kategorie uniwersalne, które odnieść można do wszystkich poziomów wyróżnianych na gruncie nauk o finansach – od globalnego i międzynarodowego po poziom mikro. Utrzymywanie stabilności (raczej przybliżonej niż absolutnej) oraz równowagi (raczej dynamicznej, chwiejnej niż absolutnej) jest wyzwaniem dla współczesnych finansów światowych, finansów poszczególnych krajów, regionów i subregionów, finansów instytucji bankowo-finansowych, przedsiębiorstw oraz gospodarstw domowych.

W latach 2007/2008-2017 o kryzysie zadłużeniowym, kryzysie finansów publicznych (rządowych i samorządowych), kryzysie bankowo-finansowym, a nawet kryzysie kapitalizmu w ogóle napisano prawie wszystko. Niemal wszyscy analitycy i komentatorzy twierdzą, że świat finansów i bankowości stoi u progu wielkich historycznych zmian. Nic nie jest dane raz na zawsze, nic już nie będzie takie jak kiedyś. Wiele uwagi poświęcono takim fenomenom, jak między innymi: nieefektywność rynku, zawodność państwa, nierównowaga, wzrost nierówności, finansjalizacja, życie ponad stan, życie na kredyt, erozja zaufania, chciwość, arogancja, ignorancja, hazard moralny, poczucie bezkarności, fenomen *”too big to fail”*, przenikanie się elit władzy i elit finansowych, niepewność, niedoskonałość wiedzy, asymetria informacji i rozumienia, płynna nowoczesność, kłopoty z prognozowaniem, *last but not least* – niestabilność.

Kryzys bankowo-finansowy pokazał, że w dotychczasowym modelu biznesowym i szerzej, rynkowym, wiele banków – głównie w USA i Europie Zachodniej działało źle. W czasach dobrej koniunktury banki miały bardzo dobre wyniki finansowe – to dowód, że nadużywały swojej pozycji monopolistycznej. Przede wszystkim zarabiały i spekulowały na wielką skalę, zamiast wpierać inne działy gospodarki. W czasach kryzysu z kolei nie wspierały gospodarki, tylko koncentrowały się na ratowaniu siebie, często nieskutecznie. Nie spełniały pokładanych w nich nadziei, nie służyły społeczeństwu, tylko swoim właścicielom, którzy wyciągali ręce po pomoc. Banki były współsprawcami, współofiarami i współbeneficjentami kryzysu.

Generalnie rzecz biorąc, wydaje się, że w każdym przypadku należałoby dążyć do poszukiwania „złotego środka” między Scyllą finansowego woluntaryzmu a Charybdą finansowego dogmatyzmu(doktrynerstwa)³. W tym kontekście można sformułować następującą propozycję nowego „paradygmatu średniego zasięgu”: we współczesnych – zmienionych i stale zmieniających się warunkach rynkowych – pożądane i możliwe jest dążenie krajowych systemów bankowych oraz poszczególnych banków do – z definicji chwiejnej – równowagi. Oznacza to więc bezpośrednio

³ Wielu współczesnych autorów podważa tzw. jedyne prawdy, ukazując bogactwo alternatywnych wizji świata i niebezpieczeństwo myślenia według znanego kanonu *„There Is No Alternative”*.

nawiązanie do koncepcji „*sustainable development*”. W postulowanym ujęciu chodzi o zrównoważony system bankowy i o zrównoważony bank. Przez analogię można to odnieść do wszystkich pozostałych segmentów rynkowego i publicznego systemu finansowego.

Bankowość (system bankowy) określana bywa zobowiązującym mianem dobra publicznego. Nie bez powodu twierdzi się, że banki komercyjne mają charakter dualny: są bowiem nie tylko „klasycznymi” przedsiębiorstwami, ale powinny być również instytucjami zaufania publicznego. Istotą rzeczy, imperatywem, jest więc znalezienie, a w gruncie rzeczy znajdowanie stale na nowo, punktu równowagi między efektywnością (konkurencyjnością, dochodowością etc.) a szeroko rozumianym bezpieczeństwem (stabilnością, etyką etc.). System bankowy i wszystkie jego części składowe (przedsiębiorstwa bankowe) powinny być (muszą być?) jednocześnie efektywne, jak i etyczne.

Nie ulega wątpliwości, że świat potrzebuje nowego ładu bankowego: bankowości, w której będzie więcej kapitału, mniej długu, więcej zasad i znacznie silniejszy nadzór. Niezbędne jest łączenie efektywności banków komercyjnych (ważnej z punktu widzenia akcjonariuszy i managementu) z bezpieczeństwem, transparentnością oraz bezwzględnym respektowaniem zasad etyki i tzw. społecznej odpowiedzialności. Rangi tego postulatu – w kontekście zjawisk i procesów mających miejsce w światowej bankowości w ostatnim czasie – nie sposób przecenić.

Kryzys zmienił oblicze systemu bankowego. Dylemat polega na tym, jak nie dopuścić w przyszłości do prywatyzacji zysków i nacjonalizacji strat, czy też nacjonalizacji zysków i internacjonalizacji strat. Bankowość musi wrócić do źródeł, przykładowo do konserwatywnej polityki kredytowej. Tradycyjna bankowość znowu będzie zyskiwać na znaczeniu. Sztuka polega na tym, jak połączyć to, co tradycyjne, z tym, co nowoczesne. W przypadku krajowego systemu bankowego chodzi m.in. o dążenie do optymalnego poziomu dywersyfikacji jego struktury, czyli zachowanie odpowiednich, bezpiecznych proporcji między poszczególnymi rodzajami przedsiębiorstw bankowych (forma własności, pochodzenie kapitału, wielkość banków etc.).

Scenariusze rozwoju sektora bankowo-finansowego

W perspektywie średnioterminowej potencjalnie w rachubę wchodzi trzy scenariusze rozwoju sektora bankowo-finansowego w Polsce:

- scenariusz optymistyczny (szybki rozwój, ekspansja, rozkwit),
- scenariusz umiarkowany (kontynuacja dotychczasowych tendencji),
- scenariusz pesymistyczny (cofanie się, spowolnienie rozwoju).

Oczywistym jest, że najbardziej pożądanym scenariuszem byłby scenariusz optymistyczny. Za najbardziej realistyczny uznać można jednak scenariusz umiarkowany (bazowy), chociaż w średniej i długiej perspektywie nie sposób wykluczyć scenariusza pesymistycznego (ostrzegawczego).

A. Scenariusz optymistyczny
Czynniki egzogeniczne (niezależne od ośrodków decyzyjnych w Polsce) <ul style="list-style-type: none"> – relatywnie wysoka dynamika rozwoju gospodarki światowej – wysoka dynamika rozwoju banków-matek, właścicieli banków w Polsce
Czynniki endogeniczne (bezpośrednio lub pośrednio zależne od ośrodków władzy politycznej i gospodarczej w Polsce) <ul style="list-style-type: none"> – wysoka dynamika wzrostu gospodarczego w Polsce – silnie prorozwojowa, efektywna polityka gospodarcza rządu – pozyskanie poważnych środków z funduszy UE – wysoka dynamika napływu inwestycji zagranicznych – wysoka dynamika rozwoju regionów i subregionów, przedsiębiorstw, gospodarstw domowych – korzystny klimat społeczny – korzystny klimat polityczny
B. Scenariusz umiarkowany (bazowy)
Czynniki egzogeniczne (niezależne od ośrodków decyzyjnych w Polsce) <ul style="list-style-type: none"> – utrzymanie dotychczasowej dynamiki rozwoju gospodarki światowej – umiarkowana dynamika rozwoju banków-matek, właścicieli banków w Polsce
Czynniki endogeniczne (bezpośrednio lub pośrednio zależne od ośrodków władzy politycznej i gospodarczej w Polsce) <ul style="list-style-type: none"> – umiarkowana dynamika wzrostu gospodarczego w Polsce – przyjazna polityka gospodarcza rządu – utrzymanie dotychczasowego tempa absorpcji funduszy UE – utrzymanie dotychczasowego tempa napływu inwestycji zagranicznych – dotychczasowy klimat społeczny – dotychczasowy klimat polityczny
C. Scenariusz pesymistyczny (ostrzegawczy)
Czynniki egzogeniczne (niezależne od ośrodków decyzyjnych w Polsce) <ul style="list-style-type: none"> – spowolnienie dynamiki rozwoju gospodarki światowej – niska dynamika rozwoju banków-matek, właścicieli banków w Polsce
Czynniki endogeniczne (bezpośrednio lub pośrednio zależne od ośrodków władzy politycznej i gospodarczej w Polsce) <ul style="list-style-type: none"> – niska dynamika wzrostu gospodarczego w Polsce – zachowawcza polityka gospodarcza rządu – trudności z absorpcją funduszy UE – spadek tempa napływu inwestycji zagranicznych – niekorzystny klimat społeczny – niekorzystny klimat polityczny

Stabilność systemu finansowego w Polsce

W raporcie NBP z czerwca 2017 roku o stabilności systemu finansowego sformułowana została generalna opinia, że system finansowy Polski funkcjonuje stabilnie, jednak natężenie zagrożeń dla jego stabilności pozostaje na podwyższonym poziomie, głównie z uwagi na niepewność w otoczeniu polskiej gospodarki. Celem nad-

zoru makroostrożnościowego, jako działania służącego utrzymaniu stabilności finansowej, jest w szczególności wzmacnianie odporności systemu finansowego na wypadek materializacji ryzyka systemowego i wspieranie przez to długookresowego zrównoważonego wzrostu gospodarczego kraju. Komitet Stabilności Finansowej, uwzględniając zalecenia Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego oraz specyfikę polskiego systemu finansowego, do celów pośrednich nadzoru makroostrożnościowego zaliczył ograniczenie ryzyka wynikającego z nadmiernego wzrostu lub wielkości zadłużenia lub dźwigni finansowej, z nadmiernego niedopasowania aktywów i pasywów lub ryzyka nie płynności rynków finansowych, z nadmiernych koncentracji ekspozycji wobec podmiotów lub czynników ryzyka i związanych z tym powiązań pomiędzy podmiotami systemu finansowego, z nieadekwatnych zachęt wpływających na zachowania instytucji finansowych lub ich klientów, ponadto zapewnienie odpowiedniej odporności infrastruktury finansowej.

Autorzy cytowanego Raportu, odnotowując, że dominującym źródłem finansowania sektora realnego pozostaje sektor bankowy, ocenili zarazem, że akcja kredytowa banków rośnie w tempie, które nie generuje nierównowag makroekonomicznych. Słabym punktem jest jakość portfela kredytowego w dużych bankach spółdzielczych (udział tych banków w całym sektorze bankowym jest jednak niewielki), która jest gorsza niż w innych bankach spółdzielczych i bankach komercyjnych. Rola SKOK-ów w finansowaniu gospodarki jest również mała. Trudna sytuacja kapitałowa istotnej części tego sektora ogranicza możliwości rozwoju akcji kredytowej. Istnienie instytucji „zbyt dużych, aby pozwolić na ich upadłość” (TBTF) wynikające z dużej koncentracji podmiotowej sektora może prowadzić do wystąpienia ryzyka systemowego. Autorzy zauważają też, że utrzymująca się istotna niepewność w otoczeniu gospodarczym Polski zwiększa możliwość wystąpienia istotnych negatywnych szoków, mogących spowolnić wzrost gospodarczy Polski.

Respektując generalnie te oceny trzeba zauważyć, że sytuacja jest dynamiczna, a oceniany z perspektywy roku 2017 – poziom niepewności co do rozwoju sytuacji politycznej i gospodarczej za granicą oraz w kraju jest relatywnie wysoki. Generuje to istotne ryzyko, z którym – w przypadku negatywnego rozwoju sytuacji – banki w Polsce będą musiały się zmierzyć. Część banków może być wrażliwa na pogorszenie warunków finansowania.

Czas pokaże, czy oceny oraz rekomendacje powstające pod auspicjami NBP oraz innych instytucji okażą się – w warunkach turbulencji i zawirowań – użyteczne jako intelektualny fundament służący przetrwaniu i rozwojowi systemu bankowo-finansowego (banków komercyjnych, spółdzielczych, para banków, instytucji pozabankowych) w Polsce, a co za tym idzie rozwojowi przedsiębiorstw, gospodarstw domowych oraz szeroko rozumianych finansów publicznych.

Podsumowanie

Wielu autorów nieprzypadkowo twierdzi, że obecnie żyjemy w społeczeństwie globalnego ryzyka, a współczesne finanse określane są obrazowo jako „finanse wyso-

kiej niepewności i ryzyka”, pojawia się też niekiedy pojęcie „kruchy świat finansów”. Krytyków teorii i praktyki ekonomii oraz finansów jest współcześnie wielu. Nauki ekonomiczne, jak i systemy finansowe (rynkowe i publiczne) są i pozostaną „nieustającymi placami budowy”. Można zaryzykować twierdzenie, że w dającej się przewidzieć perspektywie – w erze niestabilności i zawirowań – stabilność oraz równowaga będzie raczej marzeniem i nieosiągalnym celem niż rzeczywistością. Świat, w tym Europa, z Polską włącznie, chwieje się w stopniu zapewne nigdy wcześniej niespotykanym. Powstać może pytanie, bynajmniej nie natury retorycznej, czy znajdujemy się już na bezdrożu, czy tylko na kolejnym rozdrożu. Jedno jest pewne – żyjemy w zmienionym i coraz szybciej zmieniającym się świecie, który oferuje całą gamę nowych możliwości, ale i wiele nowych, olbrzymich zagrożeń i wyzwań. Dotyczy to również świata finansów, z systemem finansowym na czele.

Bibliografia

- Flejterski S., Ziolo M., *Ordofinanse. W poszukiwaniu nowego ładu w nauce i praktyce finansów*, „Finanse”, nr 1(8), 2015.
- Marcinkowska M. i inni, *Wpływ regulacji sektora bankowego na wzrost gospodarczy – wnioski dla Polski*, Materiały i Studia nr 305, NBP, Warszawa 2014.
- Médaille J.C., *Za wielcy, by upaść?* Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2017.
- Raczkowski K. i inni, *Zarządzanie ryzykiem w polskim systemie finansowym*, Difin, Warszawa 2015.
- Raport o stabilności systemu finansowego*, NBP, czerwiec 2017.
- Scruton R., *Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej planecie*, Wydawnictwo Zysk i S-ska, Poznań 2017.
- Varufakis J., *A słabi muszą ulegać? Europa, polityka oszczędnościowa a zagrożenie dla globalnej stabilizacji*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017.

Abstract

Stable and Sustainable Financial System from the Perspective of Sustainable Economic Development

The contemporary economic and financial environment is hypercompetitive and increasingly complex. The aim of the article is to explore some aspects of stable and sustainable financial system and especially to understand how financial institutions can contribute to sustainable development. An efficient financial sector (financial system) is essential to a well-functioning economy. The financial sector is formed by financial markets and financial institutions, mainly by banks. The success of banks is no longer determined by profitability alone.

Keywords: banking, financial system, stability, equilibrium, sustainability